GAZETA LWOWSKA.

Piątek **N^ro. 76.** 30. czerwca 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Austrya. Wiedeń. Dziennik urzędowy z d. 27. czerwca. Jego cesarzewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Jan przybył tu wczoraj wieczór w najpożądańszém zdrowiu z Insbruku, i wysiadł w c. k. nadwornym zamku dla zastępowania na przyszłym walnym sejmie miejsca Jego ces. król. Mości i prowadzenia jego imieniem spraw rządowych na mocy otrzymanego pełnomocnictwa aż do przybycia Cesarza.

---

* Wiedeń 20. czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza następujący okólnik rządów krajowych: Przy ciągłém trwaniu stosunków, które rozporządzeniami wysokiego ministeryum finansów z dnia 2. i 4. kwietnia b. r. pod liczbą 3008 P. P. i 3071 P. P. wywołały konieczny zakaz wywożenia austryackiej złotej i srebrnej monety aż po koniec miesiąca czerwca b. r., rozciąga się ten zakaz wraz z wyrażonémi w namienionych rozporządzeniach postanowieniami aż do końca miesiąca lipca b. r.

Przepis ten podaje się w skutek rozporządzenia wysokiego ministeryum finansów z dnia 19. czerwca 1848, pod liczbą 2152 F. M. do powszechnéj wiadomości.

* Telegrafem d. 26. czerwca o 2 popołudniu z Cilli doniesiono do ministeryum spraw wewnętrznych, że się Palmanuova d. 25. o 9. rano poddała.

Węgry. Ponieważ komenderujący w Peterwardein baron Hrabowsky dowiedział się, że niektórzy w obozie pod Neusatz i Karłowicami zostający grencery dlatego wahają się rozejść do domu, bo się obawiają kary, więc wydał do nich następującą odezwę:

Odezwa do zgromadzonych w Karłowicu i w rzymskich szańcach wojskowych grencerów.

Ponieważ zewsząd doszły mnie wiadomości, że zgromadzeni w Karłowicach i w obwodzie Czajkistów w tak zwanych rzymskich szańcach wojskowi grencery zebrali się tylko z przywiązania ku naszemu Najjaśniejszemu Panu i Królowi, z miłości ku swéj ojczyźnie i dla utrzymania swéj wiary; przeto podaję niniejszém do publicznéj wiadomości, że za to zgromadzenie się nikt niebędzie pociągniętym do odpowiedzialności, ani téż do jakowejbądź kary — dlatego każdy może bez obawy powrócić do swéj rodziny i domowego zatrudnienia. W Peterwardejn 16. czerwca 1848. Baron Hrabowsky c. k. feldmarszal lejtnant i komenderujący w Sławonii i Syrmii m. p.

Odezwa ta miała ten skutek, że w nocy z 17. na 18. b. m. około 30 ludzi z Karłowic do domu się rozeszło, i jest nadzieja, że ten spokojny środek wyda dalsze pomyślne skutki.

Czechy. Z Pragi 22. czerwca. W tym dniu wydano tu następującą proklamacyę:

Wypadki, którycheśmy właśnie byli świadkami, udowodniły przed całym światem to, co dawno wiele osób zaprzeczało, że i w Czechach wielka rewolucya zamierzoną i szeroko rozgałęzionym związkiem przygotowaną była. Aczkolwiek rząd żadném niesprawiedliwém rozporządzeniem nie dał do tego pobudki, ani téż niebyło żadnego powszechnego zażalenia, któreby za pozór służyć mogło, wybuchło nagle powstanie w Pradze. We wszystkich dzielnicach miasta poprzecinano barykadami ulice, a to w jednym czasie, co bez planu i zmowy jest niepodobieństwem; groźbą i przemocą zmuszono spokojnych obywateli do walczenia żołnierzy naszego Cesarza i Króla, a gdy się okazało, że skrytobójcza uliczna walka nie mogła pokonać męztwa i wierności wojska, usiłowano wiejski lud podburzyć. Buntownicy używali przemocy i najhaniebniejszego kłamstwa, przemawiając do każdego jak najstosowniéj do jego stanu i pojęcia dla podniecenia go do namiętnéj walki przeciw istnącemu porządkowi.

Chociaż sądowa indagacya wyjaśni dopiéro właściwy plan, związek i cel tych haniebnych zabiegów, jednak już i bez tego widoczna jest, że o nic innego nie chodziło, jak o rewolucyę przeciw prawemu rządowi, o proskrybcyę tych, którzy odważnie naprzeciw niéj stawali, o wojnę domową w całym kraju z całém jej strasznėm następstwem.

Rewolucya w Pradze jest pokonana przemocą broni, na prowincyi zdrowym rozumem ludu, który zaraz rozeznał, kto jego nieprzyjacielem. — Rząd udowodnił, że ma wolę i siłę zbrodniczym zamachom koniec położyć.

Oby teraz ożyła odwaga i zaufanie wszystkich prawych przyjaciół ojczyzny! Stale i silnie wystąpmy naprzeciw wrogom pokoju i porządku, niepomni oszczérstwa, którémi od dawna wszczepiali przeciw rządowi podejrzliwość a niezgodę między stany i plemiona ludu.

Posłuszni prawu, ulegli legalnym ustawom, wnosząc jedność i zgodę między narody równém prawem spojone, czekajmy rozwinięcia naszych konstytucyjnych swobód na walnym sejmie, a nie ciérpmy gwałtów, które ten zbawienny rozwój niepodobnym czynią.

Na zamku prazkim 21. czerwca 1848.

Leo hr. Thun, c. k. prezydent gubernialny.

Powody i tok wszystkich wypadków w Pradze najlepiéj przedstawi zbiór następujących po sobie proklamacyi i obwieszczeń rządowych. Dajemy je tu w treści wyjętej z oryginałów w konst. gazecie prazkiej się znajdujących.

Piérwsze jawne wystąpienie była proklamacya z podpisem Stadkowsky, Jarosch, Czermak, Dr. Bruna, Noak, do mieszkańców Pragi. »Od dawna już wojsko się pora, nocami bateryę na Wyszyhradzie, na Wawrzeńcu i Jozefinskiej kasarni widocznie na miasto szykuje. Zmawia się z garnizonami tutejszym i Lwowskim i t. d. Legia studeńska nie cierpi i cieniu reakcyi; dlatego wysyła dziś deputacyę do gen. komendy z domaganiem 1. Wydania studentom 2000 sztuk broni, 80,000 patronów; 2. Wydania legii studeńskiéj jednéj bateryi całkowitéj; 3. Zwinienia, ciszkiem nocą wysadzonych bateryi po miejscach niezwykłych. — Sami osądzicie, że żądania nasze są słuszne, dla tego liczymy na pomoc waszą.«

Czerwca 12, wydał hr. Leo Thun prezydent gub. następujące uwiadomienie (w treści). »Wątłą jest obawa z rozłożenia bateryi. Na Wyszyhradzie stoją działa w cytadeli nowo zrestawrowanej, gdzie ich jest przeznaczeniem. W kasarni zaś Józefińskiej pozostały tymczasowie, ażeby wojsku ująć trudu przy mustrze, sprowadzaniem i odprowadzaniem dział z góry na górę. Zresztą ażeby usunąć wszelkie podéjrzenie, zezwolił ks. Windischgrätz oddalić je z kasarni na Hradszyn. Rządem nie powoduje reakcya, ale myśl zachowania téj konstytucyjnéj wolności, którą cesarz i król ludom udzielił.«

Praga. 13. Czerwca wieczór. hr. Leo Thun do mieszkańców Pragi »Od wczoraj południa więziony przez studentów dziś wieczór wolności odzyskałem. W ciągu tego działy się okropności. Jeszcze powznoszone stoją barykady, a studeńci i mieszczanie porozsyłali gońców po kraju wzywając chłopstwo na pomoc. Książe Windischgrätz wstrzymał operacye wojenne, natychmiast po mojém uwolnieniu, a ja z mojéj strony zaręczam niepamięć i przebaczenie, jeżeli postanowienie wasze szczére jest przywołania dawnego stanu spokojnego. Studeńci i mieszczanie 12 i 13 aresztowani są wolni, — chodzi teraz, byście i wy dopełnili warunków, i barykady porozbierali, i wieśniaków nie zwoływali; inaczéj za smutne skutki wojennego stanu ręczeć nie mogę.«

Tegoż samego dnia wieczór; odezwa hr. Leona Thun do ludu wiéjskiego:

»Spieszyliście do Pragi, częścią z namowy, częścią z ochoty, aby Prażanów wspiérać. Przestrzegam was, nie wchodźcie do miasta. — Waszéj pomocy tu nie potrzeba; Prażani sami poradzą. A chciałoby się wam przemocą wéjść do miasta, tedy użyje się powagi prawa, a z waszą szkodą. Słuchajcie ojcowskiéj rady mojéj, wracajcie do domu, i czuwajcie, ażeby u was spokojnie było.«

Praga 14. czerwca. Obwieszczenie Leona hr. Thun. »Wdzięczny mieszkańcom Pragi za posługi przy znoszeniu barykad, ponawiam ustne przyrzeczenie, że wojsko do kasarń ustąpi, byle ludność barykady zupełnie poznosiła. Odezwę moją wczorajszéj nocy ogłosiłem, ale stare miasto jéj nie przyjęło.«

Praga. 15. czerwca. Obwieszczenie komisarzy nadwornych hr. Mensdorff i Klezański. — »Książe Windischgrätz składa swój urząd w ręce monarchy; a hr. Mensdorff tymczasowo obejmuje komendę. Wojsko wkraczać będzie do Pragi, gdzie barykady porozbierane; a miasto starać się będzie, by je niezwłocznie porozbierano. Patrole odbywać będzie wojsko i gwardya narodowa społem. Przesyłając te warunki przedugodne do wydziału miejskiego, wymagamy, ażeby w trakcie tym przedugodnym ani mieszczanie ani studenci nieprzyjaźnych kroków nierozpoczynali.«

Na zamku Prazkim. 16. czerwca. »Zaburzenie w starém i nowém mieście Pragi nieustaje, więc dla ochrony spokojnych mieszkańców postanawia się: 1. Miasto Pragę w stan oblężenia, ktokolwiek dla zbrodni ujętym będzie, zostanie natychmiast przed sąd wojenny stawiony i ukarany; 2. Gdzieby zastępy po ulicach robić zachciano, natychmiast użyje wojskowych środków najostrzejszych; a 3. wszelkie zgromadzenie nad ośm osób rozpędzać się będzie z całą surowością wojenną.« Leo hr. Thun.

Praga. 16. czerwca. Odezwa Burmistrza miasta Wanki, i deputowanych miejskich. »Ponieważ zamiast rozbierania barykad, jeszcze nowe ponastawiano, mimo przyzwolonéj i ze strony wojska przez wypuszczenie jeńców i wstrzymanie ognia działowego dopełnionéj ugody, tedy książę Windischgrätz obejmuje dziś wieczór dowództwo na naleganie wojska, i naznacza do jutra 6téj godziny z rana termin poddania miasta. Po terminie niezwłocznie bombardować każe. Magistrat przeto przestrzega, niedawać ognia; nakazuje znosić barykady; wzywa legię studencką, sworność i obywatelstwo miejskie poroztwierać zastępy porobione i trupy grzebać; a ręczy za bespieczeństwo i życie w sprawie téj uwikłanych.

Praga. 16. czerwca. Odezwa hr. Leona Thun do Wieśniaków:

Źli ludzie rozsiéwają bajki po kraju, że wam chcą wojskiem poodbierać swobody, i znowu pańszczyznę zaprowadzić. Temu nie wierzcie; co Cesarz raz dozwolił, tego was nikt nie pozbawi. Czuwajcie tylko, by po wsiach spokojnie było, aż tu się w Pradze przywróci ład.«

Na zamku w Pradze 16. Czerwca. Obwieszczenie hr. Leona Thun i Alfreda księcia Windischgrätz. »Ułaskawiono bunt 13go wieczór pod warunkiem uwolnienia hr. Leona Thun, i poznoszenia barykad. Stare i nowe miasto nie dopełniło przyrzeczenia. Wojsko zatém zajęło osobne stanowiska, ażeby zaniechać ulicznego krwi rozlewu. Natychmiast z prawego brzegu Mołdawy dawać ognia zaczęto, i dzień cały bito na załogę małego miasta, która też dla swéj obrony oddawać ogniem musiała. Nowe prośby deputacyi wyjednały jeszcze względów u komisarzy nadwornych; ale o dotrzymanie warunków nie myślano, i ani barykady nie znoszono, ani poprzyprowadzano zakładników porządku i statku przyrzeczonego. Nadworna c. k. komisya zatém widzi w tém urzędowania swego koniec, składa całą swą władzę w ręce księcia Windischgrätz; i komenda wojenna występuje. O układach więc teraz ani słowa. Stare i nowe miasto poddać się winno bezwarunkowo, poznosić barykady, na Poczkalu most wystawiony zerwać, i wszelką broń jaką ma, wydać, a do 12téj godziny przystawić 14, tu imiennie wyrażonych zakładników pokoju. Nieposłuszeństwo zmusi Rząd do użycia działa na nowo. Bomby już zatoczono, a czas namysłu do jutra południa. Dotąd trwać będzie ogień tylko w obronie własnéj, i wymierzony na zerwanie mostu łyżwowego na Poczkalu.« (*Koniec nastąpi.*)

Hiszpania.

Madryt. 16 czerwca. Ministeryalny dziennik *Heraldo* zaprzecza wieściom, jakoby rząd zamyślał ogłosić hr. Montemolin, księciem Asturyi, z uszczupleniem praw należnych Infantce Donnie Luisa Fernandā, dziedziczce tronu hiszpańskiego; i dodaje, że tylko złość stronnicza na osławienie teraźniéjszego ministeryum, coś podobnego wymyślić umiała. Tylko ludzi bez czci i wstydu posądzać można o zamiary odmienienia konstytucyi bez odwołania się do woli kortezów, i z pogardą praw i swobód zaprzysiężonych. Bajki o Montemolin, tylko oszczérstwem, nic więcéj.

Wielka Brytania.

Wyszły tomi dniami na widok korespondencye tyczące się spraw hiszpańskich, między Lordem Palmerston, i p. Isturitz w czasie pobytu jego w Londynie. Lord Palmerston wyszedł zwycięzcą, sam *Times*, dawny zapaśnik tego ministra to przyznaje. Ostatnia nota do hiszpańskiego posła jest tak jasną i rzecz wyczerpującą, że i nieprzyjaciel nic zarzucić niéma. Usuwa wszelkie obwinienie Rządu hiszpańskiego rzucane na Sir Henryka Bulwer; a usprawiedliwia zaskarzenia, jakoby minister angielski w zmowie z nieprzyjaciołmi tronu hiszpańskiego zostawać miał, otwierając 26. marca, dóm swój przytułkiem dla osób prześladowanych lub posądzonych o niechęć ku instytucyom hiszpańskim. Od wieków dóm posła bywał schronieniem zagrożonemu. Sir Henry dopełniał zaprowadzonego od dawna prawa poselskiego w Madrycie; być może w prawdzie, że podobne prawo jest nadużyciem, ale pokąd wzajemna umowa Rządów je uświęca, nie godzi się, by zagraniczny poseł odmawiał błagającemu pomocy. Wszak w 1836. hr. Clarandon samego p. Isturitz tym sposobem miał przyjemność ocalić. — Tym tokiem mowy idąc Lord Palmerston kończy ostatnią notę: »Z żalem wyrzéc muszę, że obecne postępowanie Rządu hiszpańskiego przerywa dyplomatyczne stosunki obu krajów: więc i niepodobném czyni przyjęcie Pana u dworu Jejmość królowéj w charakterze posła hiszpańskiego; zatém i Rząd królewski korespondować z Panem urzędownie nie może; i aczkolwiek osobistość Pana poważa i ceni, sądzi jednak, iż Mu jedynie powrót do Madrytu pozostaje.

Francya.

Na posiedzeniu narodowego zgromadzenia dnia 19. Czerwca odczytał Armand Marrast sprawozdawca komisyi, plan konstytucyi, który się témi słowy zaczyna: »W obliczu Boga i w imieniu francuzkiego ludu ogłasza i uchwala narodowe zgromadzenie co następuje: Pierwsze 9 artykułów mówią o prawach i powinnościach obywatelskich. Art. 1 zawiera chrześciańską zasadę: Czego nie chcesz, aby tobie czyniono, tego i drugiemu nie czyń, a co chcesz aby tobie czyniono, to czyń i drugiemu. Familia i własność mają gwarancyę, podobnież praca i zarobek. Francya jest rzeczą pospolitą demokratyczną, jedną i nierozdzielną. Zwierzchnictwo spoczywa w całości francuzkiego narodu. Naród ten będzie reprezentowany przez zgromadzenie złożone z 750 członków dla zwyczajnego ustawodawstwa, a z 900 członków, gdy konstytucya ma być rewidowaną. Ogłosi się powszechne prawo wyborów i powszechną zdatność obrania, wyjąwszy bankrutów i aresztantów kryminalnych. Reprezentanci ludu będą na trzy lata obrani, narodowe zgromadzenie jest nieustające, ale może czasami się odroczyć. Żaden reprezentant narodu niemoże być sądownie ścigany lub aresztowany jak tylko za przyzwoleniem zgromadzenia. Żadna posada zmienna w urzędowaniu nie zgadza się z urzędem reprezentanta narodu, wyjąwszy ministrów, burmistrza Paryża, i niektórych innych najwyższych urzędników centralnych władz w Paryżu. Każdy wniosek do ustawy, wyjąwszy nagle wypadki, powinien trzy razy być odczytanym w przeciągu przynajmniéj dziesięciu dni. Francuzki naród poruczy wykonawczą władzę jednemu obywatelowi, który będzie miał tytuł: »Prezydenta Rzeczypospolitéj«. By zostać prezydentem Rzeczypospolitéj, dostateczna będzie być z rodu francuzem i mieć lat trzydzieści. Ten będzie obrany przez narodowe zdromadzenie na 4 lata, a to z kandydatów, którzy na mocy powszechnego prawa głosowania tajném głosowaniem obrani będą. On jest mocen narodowe zgromadzenie rozwiązać. musi mu co roku przez poselstwo zdawać sprawę, nie może odstąpić żadnéj części terrytoryum, nie może nigdy dowodzić armią i musi wszystkie traktaty przekładać zgromadzeniu do roztrząsania i ratyfikowania. Będzie miał pałac i roczną płacę 600,000 franków. Mianuje ministrów, jenerałów i wysokich urzędników państwa. Na zalecenie prezydenta zamianuje narodowe zgromadzenie vice-prezydenta podobnież na lat cztéry. Sprawiedliwość będzie imieniem ludu zawiadywana. Jest bezpłatna. Formy będą uproszczone. Sędziowie pokoju i zastępcy ich będą w głównych miejscach kantonu przez lud mianowani. Sędziów w sądach apelacyjnych mianuje prezydent rzeczypospolitéj, sędziów w sądach kasacyjnych mianuje zgromadzenie narodowe. Członków sądu obrachunkowego będzie mianować i dymisyonować rada stanu. Wysoki sąd sprawiedliwości, od którego wyroków żadna apelacya nie ma miejsca, wyrokuje o ministrach, o prezydencie rzeczypospolitéj i o członkach narodowego zgromadzenia. Uchwała narodowego zgromadzenia wezwie go do wykonywania téj władzy. Sąd przysięgłych będzie zastósowany w kryminalnych wypadkach jak dotychczas; będzie także rozciągnięty na przypadki policyi poprawczéj. Zbrojna siła przeznaczona jest do obrony kraju zewnątrz i do utrzymania porządku wewnątrz. Składa się z gwardyi narodowéj i armii. Zniesione jest zastępstwo w służbie Wojskowéj. Bez pozwo-

lenia narodowego zgromadzenia nie wolno obcemu wojsku przestępować francuzkiego terrytoryum. Kara śmierci zniesiona jest za wszelkie zbrodnie polityczne. Wszelkie polityczne zbrodnie należą wyłącznie do zakresu sądu przysięgłych (*jury*). Wolność nauki wykonywana będzie pod gwarancyą państwa. Zatrzymuje się order legii honorowéj. Instytucye jego mają być pogodzone z instytucyami rzeczypospolitéj. Tranzytoryczném postanowieniem jest to, że ustawy i postanowienia, które obecnie ważność mają, pozostaną w mocy obowiązującéj, aż pokąd nowe przyjęte nie będą. Prezydent oznajmił, aby ten plan wydrukowano i rozdano. Czas rozpraw będzie później wyznaczony.

Pocztą francuzka z dnia 21. Czerwca. Stałe podatki coraz gorzéj wpływają. W miesiącu Marcu wpłynęła summa 57,580,100 franków, w Kwietniu 42,007,000 fr. a w Maju tylko 22,222,400 franków. Również mały dochód czyni nadzwyczajny podatek po 45 centymów. Ma on wynieść w ogóle 195,270,000 franków; ale z dniem 1 Czerwca wpłynęło w ogóle dopiero 51,535,600 franków. Słychać, że w pietnastu departamentach znaczna liczba mieszkańców całkiem niechciała zapłacić tego podatku. Rząd nakazał z tego względu swoim poborcom jak największe pobłażanie i zalecił im, aby wszędzie zaprowadzili pewien rodzaj sędziów przysięgłych, który wyznaczy, kto według swoich stosunków ma być zupełnie od tego podatku uwolnionym. Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich prefektów okólnik, w którym zaleca im jak najściślejszą baczność na zamachy przeciwko rzeczypospolitéj. Nie sądzi on, aby te zamachy mogły być niebezpieczne, lecz nadmienia, że »tylko nasze błędy mogłyby im pomyślny skutek zjednać«. Burmistrz Paryża A. M a r r a s t rozkazał, aby nadal nie otwierano niektórym klubom publicznych lokalów, w których dotychczas posiedzenia swe odbywały. W biórach narodowego zgromadzenia, niedoznał żadnego sprzeciwienia się wniosek do ustawy o mobilowaniu 300 batalionów gwardyi narodowéj. Mianowicie jenerał Bedeau wyświecił, że rozporządzenie to służyć ma tylko do skompletowania wojskowyoh środków obrony, aby Francya przeciw każdéj zaczepce była zabespieczoną. Wczoraj rano przetrząsała policya wszystkie domy stolicy dla spisania znajdującéj się w nich ludności wyrobników. Srodka tego użyją napiérw do ścisłéj kontroli warsztatów narodowych. Każdy wyrobnik był wezwany, aby od szóstéj zrana aż do dwunastéj w południe niewychodził z domu. Minister T r e l a t zapewnia w okólniku do wszystkich fabrykantów, przełożonych nad warsztatami i właścicieli wszelkich gałęzi przemysłowych, że czeladź niebawem do warstatów powróci. Z przejrzanych urzędownie wykazów towarzystw asekuracyjnych okazuje się, że obecnie w saméj Francyi zabezpieczono przeszło 30 miliardów franków majątku.

Francya liczy 2,500,000 uprawiaczy winnéj macicy. Dla wielkiego braku gotówki i dlatego, że cena wina bardzo spadła, panuje między spekulantami ich tak wielka nędza, że się obawiają wybuchu strasznéj katastrofy, jeżeli rzeczpospolita nie poda im pomocnéj ręki. Wczoraj odbył się pojedynek między Napoleonem Bonapartem synem Hieronima i p. Goudechoux (synem) kapitanem gwardyi. Goudechoux dostał cięcie po twarzy; a powodem była jakaś przymówka do Ludwika Bonapartego.

Włochy.

Sardynia. W liście zamieszczonym w dzienniku *Soull public de Lyon* z *Chambery* z dnia 10. Czerwca donoszą: Według korrespondencyi jednego z naszych deputowanych w Turynie będą nasze izby niebawem rozwiązane. Dalsze czynności naszych prawodawców względem wcielenia Lombardyi, które ma zależeć od rozstrzygnięcia raprezentacyi, obranéj powszechném głosowaniem, okazują się całkiem niepotrzebne.

Dla tego mówią o mającéj być zwołaną do Medyolanu konstytującéj radzie. Cóż się stanie z biédną naszą Sabaudyą, która leżąc po téj stronie Alp, słabém tylko ramieniem ciągnącém się przez górę Cenis, z górną Italią jako środkowym punktem jest połączona? Stan nasz jest bardzo niepewny, jakoż wielu z tych, co węzłem interesu z zagórskiemi ludami są połączeni, zaczyna już poznawać, że ten stan dla nas na dal nie jest dostateczny.

Nawrócenie się do wyobrażeń tak zwanéj przez naszych konserwatystów partyi f r a n c u z k i éj, będzie się coraz bardziéj rozszérzać, a to w miarę, jak się coraz mocniéj będzie objawiać niezgodność naszego charakteru z charakterem Włochów, przezco się tém bardziéj chwila rozdzielenia przyspieszy.

Przed ośmią dniami wszczął się spór w izbie deputowanych o to, że nasi deputowani w rosprawach swoich francuzkiego języka używali. Przed trzema dniami powstała różnica w zdaniu o możności rozciągnięcia także na Sabaudyę tegoż samego systemu podatków i cła. Toż samo będzie znowu jutro przedmiotem sporu.

A cóż dopiero wtedy nastąpi, gdy my za-

miast połączenia się z półpięta miliona Piemontczykami, przypadniemy dwunastu lub czternastu milionom Włochów, którzy w swój sposób i stósownie do swoich potrzeb konstytucyę sobie nadadzą?

Bardzo dobrze pojmujemy tę powściągliwość, jakiéj się trzyma francuzki rząd względem zewnętrznych spraw w téj krytycznéj chwili. Ale Sabaudya użala się, i ma prawo użalać się na tę w trzech lub czterech deklaracyach panującą niezgodność, którą ministeryum spraw zewnętrznych od 24 Lutego względem niéj objawiło. Byłoby już na czasie kategorycznem oświadczeniem naszej niespokojności koniec położyć.

Medyolan. *Gazzetta di Milano* zawiéra text konwencyi między Sardyńskim rządem a deputowanymi prowizorycznego rządu Lombardyi z dnia 13. czerwca 1848.

1. Skoro król za porozumieniem się z sardyńskim parlamentem oświadczy, że przyjmuje wcielenie tak, jak na nie głosował lombardzki lud na fundamencie ustawy z dnia 12. maja, tedy Lombardya stanowić będzie z sardyńskiemi krajami połączone państwo.

2. Dopóki namienione przyjęcie wcielenia nienadejdzie, dotąd prowizoryczny rząd nie przestanie wykonywać teraźniejszéj swéj władzy. Po rzeczoném przyjęciu będzie Lombardya rządzoną według postanowionych norm następujących:

3. Wolność druku, prawo stowarzyszania się, instytut gwardyi narodowéj pozostaną tak jak teraz Lombardzkiemu ludowi prawem zapewnione i zaręczone.

4. Zaraz po ogłoszeniu ustawy wcielenia, będzie król pełnił wykonawczą władzę za pomocą ministeryum, które jest odpowiedzialne parlamentowi reprezentującemu naród.

5. Wszystkie publiczne dokumenta będą wydawane w imieniu Jego Mości Króla Karola Alberta.

6. Mające teraz ważność ustawy i rozporządzenia w Lombardyi pozostają w swéj mocy.

7. Rząd króla nie może zawrzeć politycznych lub handlowych traktatów bez porozumienia się wprzódy z nadzwyczajną konsultą, która powinna być złożoną z teraźniejszych członków prowizorycznego rządu Lombardyi.

8. Ustawa o wyborach do konstytującego zgromadzenia powinna być ogłoszoną w przeciągu jednego miesiąca, licząc od dnia przyjęcia wcielenia. Równocześnie z ogłoszeniem téj ustawy będzie zwołane powszechne konstytujące zgromadzenie, które się w jak najkrótszym terminie, a najpóźniéj do przyszłego 1. listopada, zebrać musi.

9. Ustawa o wyborach opiéra się na następujących zasadach:

a) Każdy obywatel państwa, co ukończył rok 21, jest wyborcą, jednakże z następującemi wyjątkami:

W państwach Sardynii podległych, wyłączone są wszystkie te osoby, które postanowieniami ustawy z dnia 17. marca są oznaczone.

W Lombardyi wszyscy obywatele, zostający pod interdykcyą sądową, wyjąwszy marnotrawców (*i prodighi*).

Obywatele, których małoletność przedłużono.

Ci, których za zbrodnie obsądzono.

Obywatele, którzy w zagranicznem państwie przyjęli publiczną, cywilną albo wojskową służbę, jeżeli nieudowodnią, że z niéj wystąpili, wyjąwszy konzulów i ich urzędników w państwach zagranicznych.

b) Liczba deputowanych postanowiona jest na 1 od dwudziestu do dwudziestu pięciu tysięcy.

c) Ponieważ w Lombardyi niemasz dystryktów wyborowych, więc trzeba się stosować według dystryktów administracyjnych, a deputowanych należy według prowincyi obierać i rozdzielać.

d) Wybór jest bezwzględny i odbywa się w drodze tajnego skrutynu.

Rzym. 13. czerwca. Doszedł nareszcie szczęśliwie wybór prezydenta w izbie deputowanych; i istotnie szczęśliwie, bo padł na adwokata Giam Battista Sereni z Perudzi, który z talentu i charakteru swego zupełnie jest usposobiony zasiadać na tym zaszczytnym stopniu. Stały i nieugięty, nie zastraszają go ani zbrojne gwałty, ani go litość uwodzi, gdzie szał panuje; przytém liberalny i szlachetny w postępowaniu, posiada dar rzadki, zebrania toku całéj obrady w jedną myśl stanowczą, jasną i odpowiednią wiadomym zamiarom, a silny głos z natury umié ją donośnie wyłożyć. Dziś wybrani zostali wiceprezydenci; wybory tym sposobem wypadły, że prezydyum reprezentuje trzy główniejsze miasta, Sereni bowiem stoi za Perudzę, Pepoli za Bononię, a Sturbinetti za Rzym.

Niemce.

Saksonia. W Lipsku 23. czerwca wydane uwiadomienie do władz policyjnych następującéj treści:

»Rozmaite po kraju towarzystwa polityczne rozgłosiły w publicznych pismach zamiar zrepublikowania Saksonii. Powinnością jest władz policyjnych zapobiegać jak najczynniéj podobnym zaburzeniom, zwłaszcza, że prawa kryminalne w tym względzie w zupełnéj trwają powadze, i wyraźnie zamiarów tego rodzaju zabraniają.

Z Drezna 22. czerwca. Zgromadzonym stanom przedłożono następujący wniosek do ustawy względem prawa stowarzyszania i zgromadzania się:

»My Fryderyk August z bożéj łaski Król Saski i t. d. kazaliśmy już proklamacyą naszych ministrów z dnia 16. marca b. r. saskiemu ludowi ogłosić, że odtąd do zasad i rozporządzeń rządu należéć będzie uznanie prawa stowarzyszania się z represyjnémi postanowieniami względem nadużycia, dlatego za przyzwoleniem Naszych wiernych stanów rozporządza się i postanawia w téj mierze co następuje: §. 1. Gwarantuje się saskiemu ludowi prawo stowarzyszania i zgromadzania się. §. 2. Tylko takowe towarzystwa i zgromadzenia są zakazane, których zamiary i środki naruszają postanowienia kryminalnego kodexu, a więc jak uczestników tak też sprawców i przewodźców ich należy według karnych przepisów osądzić. §. 3. Za zdania lub czynności pojedyńczych osób w towarzystwie lub zgromadzeniu, nie mogą być pociągnięte do odpowiedzialności jak tylko te same pojedyńcze osoby. §. 4. Do zwoływania zgromadzeń lub zawiązywania towarzystw są tylko ci upoważnieni, którzy są zdatni i w posiadaniu politycznych praw honorowych. §. 5. A więc zwoływanie zgromadzeń nie może się odbywać bezimiennie albo pod zbiorowém lub fałszywém nazwiskiem. §. 6. Zwołanie zgromadzenia lub utworzenie towarzystwa należy każdą razą, chociaż takowe publicznie nastąpi, jeszcze przed zebraniem się zgromadzenia z oznaczeniem czasu, miejsca i zamiaru jego oznajmić na piśmie lub ustnie miejscowéj władzy policyjnéj, albo jeżeliby ta władza nie miała tam swéj siedziby, należy oznajmić mieszkającemu tamże jéj organowi. §. 7. Oznajmienie to należy do tych osób, od których zwołanie wychodzi. §. 8. Utworzenie towarzystwa, nazwisko, jakie toż towarzystwo przybrało, przełożonego i innych urzędników, których obrało, i zamiar, dla którego się zeszło, ma przełożony towarzystwa najdaléj we trzy dni po zejściu się, oznajmić pisemnie wyrażonéj pod §fem 6. publicznéj władzy. §. 9. Uczestnikom towarzystwa i innych zgromadzeń nie wolno na nie z bronią przybywać. §. 10. Naruszenie zawartego §fem 9 postawienia należy pieniężną karą do 50 talarów lub aresztem do trzech miesięcy ukarać. Przekroczenie wytkniętych paragrafami 4, 5, 6, 7 i 8 przepisów, pociąga za sobą pieniężną karę do 50 talarów. §. 11. Przynależne wojskowości prawo uczestnictwa w towarzystwach i zgromadzeniach może ministerstwo wojny ze względu na służbę i karność zawiesić. Naszym ministeryom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych poleca się wykonanie téj ustawy.«

Prusy.

Berlin. 23. czerwca. Rozchodzą się wieści, że się nie udało panu Hausemann złożyć nowe ministeryum. Mniéj to nas dziwi, bo jeżli miało nowe ministeryum reprezentować dawniejszą opinię, tedy było niepodobne; a jeżeli nową, tedy wątpimy, by p. Hausemann był z tych, którzy swych zasad ustępują. Ale mówią nam, że skład nowy dla tego niepodobnym, że przy zawikłaniu stosunków obecnych i niebezpieczném położeniu kraju, nikogo nie ma, któryby śmiał przyjęciem posady ministeryalnéj wystawić się na utratę popularności. Otóż to jest, co nas zastanawia, a każdego obywatela smutkiem przeraża. W chwilach niebezpieczeństwa, w czasach, gdzie rozpasane są namiętności, kiedy mniéj zastanowienie a więcéj zapamiętałość ludy unosi, nie znaléźć męża, któryby się odważył zakląć gwałty i pożogi, a to jedynie z obawy utraty popularności u tych, którzy pokoju i porządku nie chcą, ten godzien, ażeby tonął razem z tą falą, gdzie prędzéj czy późniéj wszystkie te ruchy spełzną. Nasze czasy potrzebują silnych i prawych ludzi, potrzebują męża, który raz dopatrzywszy mety, wiedzie statek sam niezachwiany do kresu.

Poznań. Gazeta Wielkiego Księztwa Poznańskiego zawiéra z dnia 22. czerwca następujące obwieszczenie naczelnego prezydyum:

»Komisarz sądu sprawiedliwości Ahlemann w Szamotułach wzywa w dodatku do tutéjszéj *Niemieckiéj Gazety* z dnia dzisiejszego do wyprawy na Berlin, dla przytłumienia rozruchów, które się tam pojawiły. Z całego układu odezwy okazuje się, że zamiarem jego jest zebrać zbrojnych ludzi i według okoliczności walkę stoczyć w Berlinie. Za pobudkę do téj odezwy przytacza wypadki, które się dnia 14go b. m. w Berlinie wydarzyły. Im bardziéj zgadza się z uczuciem każdego prawego i dobrze myślącego obywatela przyczyniać się własną ręką do przywrócenia prawnego porządku, i im bardziéj każdy miałby sobie za powinność nieść pomoc w tak godnych ubolewania wypadkach dla zjednania szacunku ustawie, tém łatwiéj nastąpić może, że wielu pójdzie za rzeczoną odezwą, i dla tego mam sobie za powinność oznajmić, że jak nie ma potrzeby do takowéj pomocy, tak też ta pomoc na rzeczonéj drodze daną być nie może. Wiadomo, że wysokie ministeryum państwa przedsięwzięło już środki do zabezpieczenia spokoju i zapobieżenia podobnym wybuchom w Berlinie; i spodziéwam się, że każdy,

komu prawdziwie chodzi o wolność państwa, zastosuje się do rozporządzeń najwyższéj prawnéj władzy krajowéj. Każde samowolne, jednostronne działanie mogłoby tylko do swawoli, do nieszczęścia, którego wszyscy uniknąć chcemy, do anarchii zaprowadzić. A namieniona zbrojna wyprawa do Berlina byłaby nietylko bezużyteczną i niebezpieczną, ale nawet kary godną. Według §fu 128. Tyt 20. T. II. powszechnego prawa krajowego, nie wolno nikomu zgromadzać zbrojnych ludzi, kto wyraźnie do tego od państwa upoważnionym nie jest. Ostrzegam przeto każdego, aby do téj wyprawy się nie łączył.

W Poznaniu 21. czerwca 1848.

Naczelny prezydent Wielkiego Księztwa Poznańskiego.

W zastępstwie: Kries.«

Nim ta przestroga wywrzéć mogła swój skutek, ogłosił tenże sam komisarz już dalsze uwiadomienie, wydrukowane w dodatku tegoż samego numeru pod dniem 20. b. m., w którém oznajmia, że dnia 26. b. m. wyrusza korpus z Szamotuł i puszcza się w trzech kolumnach ku Berlinowi.

Dowiadujemy się, że rząd użył natychmiast jak najsprężystszych środków. Landratowi Haza nakazał, aby naprzeciw téj wyprawie wystąpił wszelkiemi środkami, jakie ma na zawołanie, a jeżeli zajdzie potrzeba, aby nawet wezwał wojskowéj pomocy; posłano także rozkaz do tamtejszéj jeneralnéj komendy, aby przynależnym dowódzcom wojska stosowne w téj mierze wydali rozporządzenia.

Zawiadomiono także o téj sprawie krajowy i miejscowy sąd w Szamotułach i polecono mu wytoczenie w téj mierze procesu.

Księztwa Naddunajskie.

* Ze Lwowa dnia 29. czerwca. Z udzielonéj nam depeszy agencyi konzularnéj w Jassach, podajemy publiczności doniesienie o wypadkach w Księztwach Naddunajskich:

»Jassy. 26. czerwca 5. godzina po południu. Na Wołoszczyźnie Książę Bibesko przychylając się do chęci ludu przyjął konstytucyę, i ustanowił tymczasowy komitet z ośmiu członków, o czém nowy minister N. Golesko władze obwodowe osobnym okólnikiem zawiadomił.

Tymczasem jenerał rosyjski Duhamel wyjechawszy z Bukaresztu do Leowy ruskiéj za Prutem, przybył w téj chwili z powrotem do Jass, i oświadczył komisarzowi tureckiemu Tal-ât-Effendi, że wojsko rosyjskie złożone z piechoty i kawalcryi w liczbie 25,000 z za Pruta wkroczyło tuż na ziemię multańską, i na dziś wieczór ma być oczekiwane w Jassach. Część pozostaje załogą, dla utrzymania rządu i księcia Sturdzy w Multanach, znaczniejsza część zaś kroczy ku Wołoszczyźnie.

Jeszcze przedtém na piérwszą wiadomość o zmianie zaszłéj na Wołoszczyznie wyprawił komisarz Wys. Porty gońca do Stambułu, i rozesłał, jak twierdzą, rozkazy wojskom tureckim wkroczenia do Księztw.«

Azya.

Pendżab. Spokojność kraju tego od czasu tam ustalonéj powagi rządu W. Brytanii, teraz przerwaną została. Zatargi od dwóch lat trwające między rządem Lahory a gubernatorem (Dewan) w Multanach, wybuchły teraz w wojnę domową. Usunięcie Dewana z urzędu na rozkaz rządu Lahory a właściwie rezydenta tam angielskiego, było piérwszym powodem powstania. Podesłany oddział wojska okazał się niedostatecznym. Obawiają się bardzo powstania całéj ludności mahometańskiéj w zachodnim Pendżabie — Wiadomości te z 6go maja potwierdzają listy z Malty pod d. 3go czerwca, donoszące z Indyi, że cała Lahora w powstaniu. Przyczynić się jeszcze miały wiadomości o zwycięztwach ludu paryzkiego we Francyi i wzniecily zapał powszechny u szejków czyli w wojsku lahorskim, którego komenda jest francuzka, i pamięć Allarda trwa potąd. — Do tych wiadomości dodaje Galignanis Messenger list z Malty powyższéj daty, pisany do rządu francuzkiego: »W chwili gdy już odchodziła poczta indyjska z 29. maja parostatkiem »Kairo«, przybył nadzwyczajny kuryer z Suez z następującém doniesieniem: »Szejkowie w Lahorze się zbuntowali; zamordowali obudwóch angielskich komisarzy, i wycięli w pień angielskie wojsko w pobliżu stojące. Powstanie ma tak groźny przybierać charakter, iż z trudnością przyjdzie je Anglikom pokonać.

Rzecz domowa.

W miasteczku Rożniatowie obwodzie Stryjskim wybuchnął dnia 19. b. m. pożar, przez co prawie wszystkie żydowskie domostwa a przytém także kilka chrześciańskich domów stały się pastwą płomieni.

Lwów dnia 27. czerwca 1848.

Sprostowanie.

W ostatnim numerze Gazety, zamiast: »odwołano« czytać: »obwołano nowe wybory« str. 664 wiérz 11.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 26. Rozmaitości.)

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. — Drukiem Piotra Pillera.